BP ANDRZEJ F. DZIUBA

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

REZYDENCJA@DIECEZIA.LOWICZ.PL

ORCID: 0000-0002-3845-5364

Philippe Bordeyne, *Portate la legge a compimento. „Amoris laetitia” sulle situazioni matrimoniali fragili*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2018, ss. 120

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2019.038>

Problematyka małżeństwa i rodziny, zwłaszcza w perspektywie miłości i życia, niesie w sobie niezwykle bogactwo i szeroką gamę problemów. Ich skomplikowanie staje się jeszcze bardziej złożone, kiedy dostrzega się ich odniesienie życiowe zarówno indywidualne, jak i wspólnotowe czy wręcz komunijne. W tej drugiej płaszczyźnie dochodzi jeszcze wymiar eklezjalny.

W to nauczanie Kościoła, w ostatnim czasie, weszło sporo nowych elementów za sprawą III Zebrania generalnego nadzwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego wyzwaniom duszpasterskim na temat rodziny w kontekście ewangelizacyjnym oraz XIV Zebrania generalnego zwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego powołaniu i misji rodziny w Kościele i świecie współczesnym. Ważnymi dokumentami tych spotkań był „Instrumentum laboris” z dnia 17.12.2014 roku, „Relazione finale” z dnia 24.10.2015 roku, jak i „Relatio synodi” z dnia 18.10.2014 roku. Obecnie owocem papieskim tych spotkań i dokumentów jest posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie z dnia 19 marca 2016 roku.

Autor jest profesorem teologii moralnej i rektorem Instytutu Katolickiego w Paryżu. Opublikował m.in. *L'homme et son angoisse: la theologie moral de „Gaudium et spes”* (Paris 2004), *Repondre a l'inquietude de la famille humaine. L'actualite de „Gaudium et spes”* (Bayard 2014), *Ethique du mariage: la vocation sociale de l'amour* (Paris 2010).

Książka ukazała się jak pierwszy tom nowej serii „Eis to bathos” (Łk 5,4). To zobowiązanie „wypłynąć na głębię” wypowiedziane zostało i skierowane do Piotra, jeszcze przed połowem ryb. Właśnie ta seria ma za zadanie pochylić się nad najnowszym Magisterium Kościoła w sposób bardziej pogłębiony i syntetyczny, rezygnując niekiedy jednocześnie z wielkiej specjalizacji i dociekań naukowych. Wymowne jest, że publikuje je właśnie „Libreria Editrice Vaticana”.

Książkę otwiera wykaz skrótów, faktycznie siedmiu dokumentów (s. 5) oraz wprowadzenie (s. 7–9). Następnie całość treściową podzielono na dwie części, a te z kolei na poszczególne punkty. Warto zauważyć, że każda część została także poprzedzona odpowiednim wstępem.

Część pierwsza nosi tytuł: „Wspólnotowe spojrzenie na «Amoris laetitia»: wytrwała uwaga wobec dzieła łaski” (s. 11–51). Wskazano na przebieg i postępowanie synodalne popierane, prowadzone i respektowane przez papieża Franciszka. Sięgając do punktów 36–37 przybliżono siedem słów kluczy, które wręcz ciągle są powtarzane, wręcz skandowane w całym dokumencie papieskim.

Następnie wskazano na konieczność popierania procesów dojrzewania, które winny odnosić się w praktyce do wszystkich rodzinach. Zarysowane ambicje i jednocześnie realizm, że powołanie do miłości winno trwać aż do końca, mając jednocześnie świadomość licznych własnych ograniczeń i braków.

W kolejnym punkcie podkreślono znaczenie naśladowania Boga w miłości ludzkiej i nieustannie wznoszącą się prośbę przeciwdziałania wszelkiej przemocy rodzinnej i w rodzinie. Jakby z drugiej strony oddzielną uwagę zwrócono na radość miłości i przyjemność miłości wewnętrznej w drodze ku rozwojowi. Zatem chodzi o jej kompleksowy obraz a jednocześnie kompleksowe codzienne życie tym darem. Uwagi pierwszej części zamyka wskazanie na oczekiwanie nieustannego życia miłosierdziem, w jego blasku, a więc życia ze świadomością, że łaska Boga może szczególnie działać w naszych słabościach.

„Osobowe i duszpasterskie rozeznanie: podstawy, etapy i odniesienia” to tytuł drugiej części prezentowanego studium (s. 53–118). Podejmując ten temat P. Bordeyne wskazuje najpierw na potrzebę towarzyszenia, rozpoznawania i integrowania słabości oraz niedoskonałości, ale w duchu i świetle adhortacji posynodalnej Franciszka *Evangelii gaudium*. Rozpoznawanie to winno mieć charakter osobisty i zarazem duszpasterski. Taki jest bowiem generalny sens tego nowego wyrażenia. Autor próbuje także dokonać tutaj pewne zestawienia *Amoris laetitia* i *Familiaris consortio*, wskazując, że ten pierwszy dopełnia drugi (s. 72–76).

Wskazując na rozpoznanie czy rozeznanie sumienia, należy je postrzegać w świetle wsparcia opartego na łasce chrzcielnej. Jawiące się własne, osobiste zachowania w płaszczyźnie rozeznaniu winny być postrzegane jako ostateczna analiza, ale w porządku duchowym. Dalej francuski autor zwraca uwagę na życie moralne, które winno stać się sposobem esencjalnym na integrację w Kościele.

„Rozpoznanie swoich uwarunkowań i okoliczności łagodzących” to tytuł jednego z zagadnień podjętych w tej części. Ważnym jest pytanie o rozeznanie życia w praktykowaniu różnorodnych cnót. Należy w tej drodze rozeznąć także dobro, które jest możliwe do wypełnienia w danym momencie życia. To m.in. czynienie dobra jako odpowiedź na Boże powołanie oraz pytania o realizację możliwego dobra.

Wreszcie autor wskazuje na rozeznanie co do możliwości przystąpienia do Komunii św. sakramentalnej (s. 106–112). Zauważa, że słowo papieża jest dyskretne i zwięzłe ale jednocześnie pewne. Normy ogólne zachowują swoją ważność, ale istnieje potrzeba rozeznania szczegółowych przypadków. Trzeba rozeznąć stan łaski i potrzebę oczywistą wsparcia sakramentalnego. Wskazano jeszcze na konieczność pewnych zachowań zewnętrznych, które towarzyszą decyzjom powyższym na forum wewnętrznym.

Dodano jeszcze bardzo krótkie zakończenie (s. 118) i spis treści (s. 119–120).

Książka ta pragnie wyjaśnić, co faktycznie się zmienia i co się nie zmienia w płaszczyźnie małżeństwa i rodziny wraz z nauczaniem Franciszka, szczególnie znajdującym się w *Amoris laetitia*. Pierwsza część pokazuje, jak papież jakby sam prowadził obrady obu synodów, realizując konsekwentnie swoją wizję i formułując dostrzegane oczekiwania.

Wydaje się, że autor proponując prezentowane opracowanie miał zamiar, aby pełniej wybrzmiał cały kontekst filozoficzny, teologiczny i duchowy, który wprowadził Franciszek, właśnie w jego rozeznaniu i rozumieniu miłości rodzinnej.

Nie ulega wątpliwości, że *Amoris laetitia* otworzyła nowe perspektywy wokół szerokiej problematyki relacji małżeńskich w związkach katolickich. Wielkim pytaniem jest ich zaistnienie, interpretacje, komentarze samego Franciszka czy oficjalne różnych konferencji episkopatów czy poszczególnych biskupów. Oczywiście, ważnym jest także szeroki namysł wielu teologów, kanonistów czy nawet antropologów.

Zatem nie dziwi fakt, iż propozycja adhortacji budzi zarówno entuzjazm, jak i zgodę, ale jednocześnie zakłopotanie, opór i niezrozumienie. Oczywiście, można byłoby wskazać jeszcze wiele innych postaw, odczuć czy zrozumienia. Zatem autor książki stara się ukazać nowości, jak i kontynuację. Zdaje się sugerować, że Boże miłosierdzie winno być wiodącym światłem oświecającym oraz jednocześnie kluczem, który odsłania sens. Jego zdaniem jest tutaj także miejsce na działanie Ducha Świętego, który jest ciąglą nowością na drogach ludzkich ku zbawieniu. Natomiast Bóg Ojciec – w Jezusie Chrystusie – pragnienie zbawienia wszystkich swoich dzieci, niezależnie od ich trudności oraz różnych dróg życia.

Uderzające jest, że adhortacja tylko nielicznie wskazuje na *Familiaris consortio* Jana Pawła II. Natomiast częściej występuje odwołanie się do nauczania Jana Pawła II, ale bez wskazania na konkretne teksty. Po prostu jest podejmowany rodzaj dyskusji między papieżami czy czasem zestawienie ich nauki. Jednak autor generalnie unika jasnych sformułowań, a zarazem jednoznacznych interpretacyjnie. Papież Paweł VI przywołany jest tylko raz i to we wstępie, a zatem nie ma sięgania do *Humanae vitae*.

Dość skromna jest płaszczyzna bibliograficzna, zwłaszcza w odniesieniu do literatury przedmiotu. Przywoływane pozycje nie są kontrowersyjne wobec linii ogólnego dyskursu interpretacyjnego. Szkoda, że nie podjęto debaty z opiniami mniej entuzjastycznymi, a czasem stawiającymi wątpliwości, czy wręcz krytycznymi. Taka płaszczyzna byłaby jeszcze bardziej interesującym przybliżeniem treści *Amoris laetitia*.

Książka francuskiego moralisty ma niewiele pogłębionych odniesień dotyczących wprost małżeństwa oraz poszczególnych małżonków. Wydaje się zatem, że to sprawa, iż brakuje ważnych elementów dla

poprawnej konstrukcji samej rodziny, jej miłości oraz powołania. Koncentracja na trudnych momentach wspólnoty dwojga ludzi, mężczyzny i kobiety, już w rzeczywistości rodziny winna być bardziej widziana w swej podstawowej antropologii oraz ontyczności osoby ludzkiej, oczywiście, mają na względzie jej relacyjność.

Z pewnością refleksje nad *Amoris laetitia* są ważnym namysłem nad współczesnym nauczaniem papieskim, a konkretnie nad zagadnieniem podjętym w tym dokumencie, a więc miłość w rodzinie, tak to formułuje druga część tytułu. Francuski badacz, co pokazują jego inne wcześniejsze prace, wyrasta z ducha Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w płaszczyźnie nauczania moralnego. Szkoda, że to nauczanie tak inspirujące nie jest częściej wskazane w odwoływaniu się zwłaszcza do *Humanae vitae* i *Familiaris consortio*, autorstwa dziś dwóch świętych papieży, Pawła VI i Jana Pawła II. To jest także pewien charyzmatyczny znak apostolski, i to następców św. Piotra, w płaszczyźnie ich Magisterium Kościoła.